Cytadella od poślubienia N. M. P. Karm. bosego: Konicktura z aspektu herbownej JWJmc PP. Stratyńskich i ojczystej reformowanego Karmelu Konstellacyi upatrzona.

KONJEKTURA
z Aſpektu Herbowney Jaśnie Wielmożnych Ichmćw PP. STRUTYNSKICH; y Oyczyſtey Reformowanego Karmelu Konſtellacyi

UPATRZONA,

Dla

JASNIE WIELMOZNEGO Jmći PANA

JANA na STRUTYNIE

STRUTYNSKIEGO

KASZTELANA INFLANTSKIEGO

przy

Remiſsyi doczeſnego życia, y rezolucyi śmiertelnego ciała, nieodmienney chwały, Oyczyźnie nad Aſtrologiczne wybory niepomyślney *cum omine* odmiany

PREZENTOWANA,

Na ulżenie zaś ſtroſkanego w fatalnym śmierći widoku ſerca,

WIELMOZNEMU Jmći PANU

JOZEFOWI

STRUTYNSKIEMU

Seyweyſkiemu, Szakinowſkiemu &c. STAROŚCIE, Posłowi na Seym Komicyalny,

Przez

Obligowanego Fundatorſkiemu IMIENIOWI Xiędza CYRYLLA od Poślubienia N. P. MARYI Karmelitę Boſego, S. Teologii Lektora, Aktualnego w Koleiium Wileń. na ten czas Filozofii Profeſsora,

PODANA.

Roku, ktorego na Słońcu ſprawiedliwośći Zbawienne były widźiane znaki, 1746. *dnia* 3. *Marca.*

Za dozwoleniem Zwierzchnośći.

w Wilnie w Drukarni J. K. M. Akademickiey Soc. JESU.

Na Herbowny Jaśnie Wielmożnych Ichmćw PP. STRUTYNSKICH
K L E Y N O T.

I.

Kto nieprzyzna Wielmożnych Dom S T R U T Y N S K I C H niebem,
    Gdy w nim Xiężyc rey wodźi co idźie za Febem.
Gwiazd choć liczby nie żliczyć czem w nim z ſtrzałą te dwie,
    Znać mu z honorow licznych znaleść rowny ledwie.

II.

Przyſzłey Jozef Grandecy ſwey miał prognoſtyki,
    Gdy mu śię u nog Xiężyc y gwiazd ſtały ſzyki,
WIELMOZNEMU S T A R O S C I E mieśiąc, gwiazdy z ſtrzałą
    Jak JOZEFOWI lecą dosyć z wielką chwałą.

Cælum Cæli DOMINO



Terram autem dedit Filiis. Pſal. 113.

Na Oyczyſte Jaśnie Wielmożnych Ichmćw PP. PLATEROW
T R A M Y.

I.

Zgadni kto, co Wielmożnych ſą P L A T E R O W Tramy,
    Oſobliwſze to Nieba ozdobnego Bramy,
Tam każdą Bramę możeſz zwać koſztowną Perłą,
    Trama Krolewſkiey ręki każda złote Berło.

II.

Niech z ſwemi kolumnami Alcyd śię niedroży,
    Tramy droſzſze Wielmożney ſą z P L A T E R O W Roży,
Te że Oyczyźnie wiele dodały podpory,
    Więc zawſze, y w naywiękſze rość będą honory.

DO

Wielmożnego Jmći Pana JOZEFA na STRUTYNIE STRUTYNSKIEGO *Seyweyſkiego, Szakinowſkiego &c.* STAROSTY.

P*O fatalnym śmierći widoku, y aſpektach Nieba, za iſtotne powinnośći homagium, z upatrzoną ſtawam przed tobą KONJEKTURĄ:* WIELMOZNY Mći PANIE y DOBRODZIEJU.

Darmo zanurzać w nieutulonych żalach ſtroſkane ſerce, albo infandum renovare dolorem. *Bo lubo affekt Synowſki remonſtruie, że nieopłakana tak powiekami, jako też y wiekami, śmierć* Jaśnie Wiel. *w Bogu zeſzłego* Jmći Pana Kaſztelana *Inflańtſkiego, Fundatora naſzego, á życzliwego tobie Oyca.* Perą; ſinum lachrimæ fluminis inſtar eunt; *jednakże gdy z tego ſłowka nieopłakana, inſzą czynię reflexyą, to ieſt, iż śmierć JASNIE WIELMOZNEGO w Bogu zeſzłego KASZTELANA, Fundatora naſzego, nieopłakaná,*

płakana, bo dobra, przyczyny nieznayduię płaczu, augeat lu&ct;um, qui ei invidet cælum. *Niepłakać nad Iaśnie W. Imć P. Kaſztelanem należy, ale tam pośpieſzyć okiem, jeżeli nie krokiem, kędy doſkonałości zaſzedł progreſsem:* Hac itur ad Superos & cælſi te&ct;a tonantis. *Tę tylko chyba kondolencyą uczynić nad śmiertelnym dołem, że nic z IASNIE W. Imć P. KASZTELANEM Fundatorem naſzym niewydoławſzy, ſtał się nieudolnym, albowiem:* Nil illi cum terris, *gdy przy zwyczayney poſpolitemu prawu uniżoności:* Centrum gloriæ attigit, *aby nieśmiertelney ſławie poſzedł w gorę,* Hinc creſcit in augem, *albo raczey w wypuſzczoney ku niebu herbowney ſwey Strzale, ſzczęśliwey wieczności dopędził kreſu; y nie dziw,* Sic itur ad aſtra. *Mnie tylko pono do śmiertelnego wſtąpić było Mauzoleum, albo o grobowy zawadzić kamień, y pod preſsurą ſmutnych ſtękać reflexyi; takbym uczynił, tylko że z aſpektu herbowney Domu twoiego, y Oyczyſtey Zakonu moiego KONSTELLACYI, nieodmienną, przy remiſsyi doczeſnego życia, y rezolucyi ciała, ominował chwałę: Oyczyźnie niepomyślności, w takowey zamianie odmianę. Podnieść oczy muśiałem w gorę, ile wiedząc, że* gloria eorum in confuſione, qui terrena ſapiunt, *przy ordynaryinym iednak nie dowcipnego rozumu moiego depreſſie, aż tu* quô depreſſiùs, eô altiùs *ten z Kaznodzieyſkiey ambony widok, Pańſka dobroczynność roſkazała, aby poſzedł na widok* in lucem, *y z pod typograficzney praſy, za wypracowane był poczytany dzieło. Stało się,* factum eſt, *z tym wſzyſtkim czego śmiertelną majace makułę moie niedoyrzało oko, niech w nieſkażitelney bo nie odmienney Iaśnie Wielmożnego w Bogu zeſzłego KASZTELANA, Fundatora naſzego Chwale, y Domu twoiego ſławie, żaden nieznayduie ſkazy; bo czego w tey niedoyrzy KONIEKTURZE, w tobie Wielmożny Mći Panie STAROSTO:* Qui ſæculorum opus es, *Iaśniey przypatrywać się będzie,* Gloria Parentum Filius ſapiens, *á tak y moję KONJEKTURĘ, oczywiſtą być uzna prawdą; ktorą teraz ze wſzelką rewerencyą, u nog ſkładam Pańſkich, jako zawſze*

WIELKIEMU IMIENIOWI y HONOROWI Twoiemu

obligowany ſługa
X. CYRYL od Poślubienia
P. M. Kar. Boſy, Lektor.

Videbo cælos tuos opera manuum tuarum, lunam & ſtellas, quæ tu fundâſti. Pſal. 8.

IDź precz niepozorna doczeſnych źnikomośći apparencyo: *nihil eſt, quod videatur.* Ukryway twe świećie parentele, Niebu paradować będę: *videbo Cælos.* Nierozumiey iednak żaden, abym nad ſferę zmyſłom moim miał pozwolić extenſyi, wſzakći nie mierzać, ale zmierzać okiem w niebo uśiłuię, *videbo Cælos.* Nie Boſkiey natury przymiotom, lecz ſamym tylko przypatrywać śię będę Luminarzom: *videbo lunam & ſtellas.* Znam to, że niezmierne dźieła Boſkie; *altitudinem cæli quis menſus eſt, & profunditatem abyſſi quis penetrare potuit.* Wiem, że naturalnym dowćipem Boſkiey trudno dośćignąć excellencyi; *Intellectus creatus abſq; lumine gloriæ* Theologia.
non poteſt videre Deũ: Dopieroż rzecz nie ukryta, iże śmiertelnym prochem zapruſzone niedoyrzy go oko; *Oculus corporeus non poteſt elevari* Theologia.
ad videndũ Deum. Y dobrze; śiłabyto albowiem, y nad śiłę było: *Nulla potentia poteſt ferri extra* Philoſophia.
ſuum obiectum. Prawdać powiadaią Filozofowie; *objectum ſenſũs eſt ſingulare,* y Boga też widźieć rzecz niepoſpolita, *quid ſingulare;* tylko że w inſzym ſenśie niech mi widoku zmyſł wybaczy,

Boga nieobaczy: *Non poteſt elevari ad videndum Deum.* Tym ſamym, że *quid ſingulare*, coś oſobliwſzego, nie dla każdego; *Beati perfruuntur viſione Dei, clarâ, intuitivâ, & quidditativâ.* Winſzuię im tego ſzczęśćia, ale że ſam niemam, na nieſzczęśćie moie ubolewać muſzę, *incolatus meus prolongatus eſt.* Jednak nie deſperuię, *videbo*; ieśli niezaraz Boga, to nieba, *videbo cælos.* Rzecz ći to pewna, że Aſtrologiczney niemam dyoptry, á nacoż? wiadomo wſzyſtkim, że dźielnośćią y cnotą J. WW. Ichmćw PP. STRUTYNSKICH Fundatorow naſzych nakłonione niebo; *Videbo cælos opera manuum.* Nieukryte obłokiem, lecz widome świątu, herbowne ich światła: *Videbo lunam & ſtellas.* Tylko mnie pono ten fatalny śmierći widok, na ſwoy poćiągnie pozor, *vide*, dobrze, obaczę, *videbo*, ale niebo, *videbo cælos.* Czy mamże y poyrzeć na ten katafalk, gdźie publicznych żalow defalkuie nadźieia, *ſemel amiſſum non poteſt redire.* Czy powinienem tknąć się tey truny, ktora ſmutną wſzyſtkim reprezentuie tragedyą: *O quale, mi Deus, ſpectaculū, quàm lachrymabile & perluctuoſum.* Nie nadſtawiam na żałoſne *requiem* ucha, albowiem na przyśćie ducha J. W. w Bogu zeſzłego Jmći P. Kaſztelana Inflantſkiego, Fundatora naſzego JANA STRUTYNSKIEGO, otworem niebo, *Cælum apertum*, z iak śliczną melodyą; *ludit in humanis divina potentia rebus:* á tu co wdźięcznego? *tuba mirum ſpargens ſonum, per ſepulchra regionum.* Co do ukontentowania, Bog nayprzyiemnieyſzy; *omnes vult*

Theologia.

Axioma.

Dreexelius.

Poëta.

ſalvos

ſalvos fieri, á na coż więcey: *Deus meus & omnia*, tu nic delikatnego, á tam delicye; *ſordet terra, dũ cælum aſpicio*, y ſama herbownych Domu J. WW. STRUTYNSKICH Fundatorow naſzych na firmamencie luminarzow lokanda; *Cælum depingitur aſtris.* Jaſne także Karmelu gwiazdy, Fundatorſka dobroczynność w iednym z temiż lokuie konkurśie: *Congregat in unum.* Będźieſz co widźieć, *videbo cælos, videbo lunam, videbo ſtellas, quæ tu fundâſti.* Oświeć mię Panie, *Domine! ut videam*, á ja z aſpektu tey konſtellacyi, J. W. w Bogu zeſzłemu Kaſztelanowi Inflańtſkiemu, JANOWI na STRUTYNIE STRUTYNSKIEMU, Fundatorowi naſzemu, przy remiſsyi doczeſnego żyćia, y rezolucyi śmiertelnego ćiała, nieodmienną chwałę; oyczyźnie wſzelkiey niepomyślnośći ominować będę odmianę; na pokazanie nieſkończoney ku nam Boſkiey dobroczynnośći, y zaſzczyt JJ. WW. STRUTYNSKICH Imienia: *Ut honorificetur nomen Dñi in vobis. Ad M. D. Glor.* S. Auguſtinus.

NIemaſz co cale na świećie widźieć, iedna śię tylko niebaczna śmierć prezentuie na widok, obaczćież; *quis eſt homo, qui non videbit mortem?* Na wſzyſtkie żyćia ludzkiego widźieć ią trzeba czyhaiącą czaſy: *omni momento, mortis memento.* Jedyna bieda, á ieſzcze nie iedna; *tres ſunt parcæ, juxta tria tempora diviſæ, quarum alia res tranſactas, alia venturas, alia præſentes ſignificat.* Jakże je nazwać? zważćie, co mowi tenże; *una Parcarum Atropos nomine, præterita ſpectat; alia, quæ futuri curam ſortita eſt, Lacheſis dicitur. At* Ariſtoteles.

 Clotho

Clotho reſpicit præſentia illaq́ abſolvit, quæ ſui ſunt muneris. Atropos z łacińſkiego, toż ſamo, co *immutabilis*, nie odmienna. Zmienił śię nie ieden, y w proch zamienił, á ktoż odmienił? *Atropos immutabilis*, y z tronu poſzedł w trunę: *Regia majeſtas, omnis terrena poteſtas, abſq́ mora veniunt, mortis cum venerit hora.*

Y z naywyſzſzego preeminencyi ſtopnia, zſtąpił w doł grobowy: *Certùm crede mori, mors nulli parcit honori; debilis & fortis, veniunt ad funera mortis.* Co za niedola na tym padole płaczu, że śię y odpłaćić y odpłakać trudno; *preces nec pretium proſunt.* Nierozeznać Dygnitarza od ubogiego nędzarza, czyli kmiotka, czy Rycerza, w ſklep każdego, coż takiego? uważay! *re-*
S. Auguſtinus. *ſpice ſepulchra, & diſcerne, ſi potes, victũ à Rege, fortem à debili, pulchrum à deformi, memor utiq́ naturæ, ne extollaris*: Niepniy śię w gorę, wſzakeś piaſek; *Quid pulvis & cinis, quid ſordida terra ſuperbis? Cum redit in cineres, quod fuit ante cinis.* Niepopiſuy śię, coż albowiem ieſteś? popioł.

Pöëta. *O leve principium, o fini par gloria carnis;*
Si cinis eſt finis, principiumq́ cinis.

Nie długo zdobi uroda, bo uſtawiczna *quatuor qualitatum* wewnątrz niezgoda, *quotidie morior.* Zważ ſobie; w co one poſzły tak zacne Heleny,

Pieſzczonym głoſem nucące Syreny,
Niebo, y źiemia, to wſzyſtko zrownała,
Patrz, marna roſkoſz iak śię nienadała;

Tranſiêrunt omnia velut umbra; á czyż śię powrocą? bynaymniey, *tranſiêrunt*, iuż po czaśie coſnąć

śię

śię nazad, *Atropos, id eſt immutabilis, præterita ſpe-ctat, quia quæ præteriérunt, nulla ratione poſsunt converti, aut revocari.*

Drugi Geniuſz śmierći, *Lacheſis*, z łacińſkiego *Sors*, ćiſkay ſzczęśćia twoiego loſy, tylko nie na laſy; *vidi homines tanquam arbores ambulantes.* Gray z fortuną, lecz z śmierćią nie igray, albowiē iak o grobowy ćiśnie kamień, wſzyſtkie śię rozſypią kośći, á ktoż zgadnie, iaki na kogo los padnie, *Lacheſis ſors*, czy dźiśiay, czy iutro, roſkażą iść w drogę, trudno exkuzować y mowić: Nie mogę, bom ieſzcze nie gotow; - - -

Ludens taxillis, benè reſpice, quid ſit in illis,
Res tua, ſpes tua, ſors tua, mors tua, pendet ab illis.

Wygrana śmierći, trudno o lepſzą, kiedy powiedzą: Poki czas miałeś, o dobrą śię nie ſtarałeś: *Dū tempus habuiſti, renuiſti*; źle, niedobrze będźie: *Ego quoq; in interitu tuo ridebo.* Wſzyſtkie doſtatki, w iey śię doſtaną ręce, á na coż zbieraſz? kiedy odbierze, *congregas, & neſcis cui.* Dogadzaſz żądzom, śmierć ćię ugodźi,

Haud ullas portabis opes Acherontis ad undas, Pöëta.
Nudus ad infernas ſtulte vehêre rates.

Upłyną delicye, w ktore człowiek opływa, *momentaneum, quod delectat.* Zginą wſzyſtkie galanterye, zgadniyſz, co będźie? proch wyſtrzelony, galanćik ſzalony, - - - - - -

Poſt mortem fumus, pulvis & umbra, ſumus. Pöëta.

Y roſpalone Kupidyny ſerca, ze wſzyſtkim ſpali, *Homo in cinerem revertetur.* Niedługo używać będą wolnośći świątowi libertyni, bo dla wła-

ſney woli, zoſtaną w niewoli, *in tenebris & umbra mortis.* O iak ćięſzka, dla mizernego człowieka niedola; *doleo,* żałuię: *Pereat dies, in qua natus ſum, & nox, in qua dictum eſt: Conceptus eſt homo.* Niepopiſze śię przed nią, ktory *mediâ notâ* ludzkie zwykł opiſywać akcye, albowiem gdy mu *ultimam vitæ* przydźie zakończyć *periodum, expirationis* muśi uczynić *notã,* ja to notuiąc *exclamationis; heu! heu! quàm ſurdâ multos avertitur aure, & flentes oculos, claudere ſæva negat.* A jeżeli dobrych poſtępkow ſkraca proceder, śmierć go wyćiągnie, *mors ultima linea rerum:* y daley poćiągnie; *ibit homo,* w złą czy w dobrą porę, *ibit,* nie na iaką godność, bo ktoż wie, czy godźien, nie w dalſze lata, kiedy nieſzczęſne zakroczyły fata; dokądże: *Ibit in domum æternitatis ſuæ,* zoſtanie wſzyſtko, gdyż muśi pośpieſzyć ſzypko: *Ibit,* niepoprawi wtenczas zapiſanych waktach złych ſwoich akcyi, nie zmaże zmazanego żyćia, nie zetrze wytartych obyczaiow, ani zedrze obdartego z poczćiwośći ſumnienia; *ibit homo.* A każdy czytać będźie, *dicta, relicta, facta, infecta.* Trudno śię będźie y naylepſzemu wymowić mowcy.

Job 3. c. v. 3.

Eccl. 12. c. v. 5.

Takie zawźięta bowiem ma śmierć zęby,
Ze wyſzczekane zawrze ludźiom gęby.

Używay teraz doczeſnych oblektamentow, będźie potym obiekcya: *Quantùm ſe glorificavit, & in deliciis extulit, tantùm ei date tormentum.* Przy naylepſzym apetyćie, zaydą petyta: *Veni dilecte mi, egrediamur foras.* Fora ze dwora, nie to dźiś, co było wczora, *noli eſse in conviviis potatorum,*

& eorum,

& eorũ, qui carnes afferunt ad manducandũ. Wczora ſpecyalik, á dźiś ryk, *væ*; zkądże? oto pono od zakazanych wetow: *Omnes in Adam peccaverunt;* á ktoż winien, chwyćili śię złego, niedobrze wſzędźie, *mundus in maligno poſitus.* Za ſwywolą ſzaleńſtwo idźie, *maligna* ach nieſtety gorzkie wety, z niedoyrzałego owocu, owo iakie licho; *maligna à malo ligno.* Owo złe: *A malo naſcitur omne malum.* Owo utrata: ach wielka ſtrata, *expulſi ſunt è Paradiſo*, utrata zdrowia, ſtrata delicyi, *perdidimus omnia!* kiedyż ie rekuperować będźie, kiedy śię wykuruie, chyba gdy duſzę z ćiała wyforuie: *morte morieris & non vives.* Niech y nayſkuteczniey ſze weźmie medykamenta, śmiertelnego też proſzku przyiąć muśi receptę: *Memento homo, quia pulvis es, & in pulverẽ reverteris.* Doſkonały co chce niechay medytuie medyk; *medice cura te ipſum;* darmo: *contra vim mortis non eſt medicamen in hortis.* Trzeba umierać, *cui contigit naſci, reſtat mori.* Ach! trzeba, ale czy trafi do nieba: *Arcta via, quæ ducit in cælum*, choćby tu naypotężniey ſzych zwyćiężał Goliatow, śmierć go głatko zgoli; iakieyże więcey trzeba niedoli: *non cedet, donec cadas.* Niech śię ſtawi iak może, śmierć go przemoże: *mors bellatrix aſtuta;* biadaż to nieboże: *meliùs illi eſset, ſi natus non fuiſset homo ille.* Wſzyſtko zakończywſzy, ieſzcze iść w podrożę: *in præſenti vita, quaſi in via ſumus, quâ ad Patriam pergimus.* S. Gregorius. Oſtatnią iuż światu oddawſzy waletę, walczyć potrzeba, ieśli chce nieba; *Regnum cælorũ vim patitur, & violenti rapiunt illud.*

Wſzędy raptes, á śmierći chaptes naypierwey będźie: *Quæ futuri curam ſortita eſt, Lacheſis dicitur, quia rerum naturalium eventus ſtabilis eſt.* Nie doſtoi przed nią nayzacnieyſzy ſtatyſta, chyba
Póéta. w dole poleży ſtatecznie: *Sub tua purpurei veniunt veſtigia Reges. Depoſito luxu, turba cum paupere*
Pſal. 36. *mixti.* Y wynioſłe cedry *cedere* muſzą; *vidi impiũ*
v. 35. *ſuperexaltatum & elevatum ſicut cedros libani, tranſivi, & ecce non erat, quæſivi illum, & non inveni.* Pozorne palmy, ktore śię *palàm* oświadczaią; *ſicut palma exaltata ſum in cades.* Niech śię na oſtrożnośći maią, każdey albowiẽ przyſzłe czaſy rokuią upadek: *Palma in cades, cades.* Kwitnieſz urodzoną pięknośćią, *cades*, czemuż? bo prętko w niepiękne nic śię zamieniſz: *una dies aperit conficit una dies.* Ledwie co w młodośći zoſtanieſz kwiećie, już ći nie na świećie: *Ipſa rapit juvenes prima florente juventâ.* A choćiaż wſzelkiey pomyślnośći mieć będźieſz kreſcencyą,coż? kiedy *cades*, każdy woła, że kiedyż tedy przydźie kadencya, *cades*, á słowem mowiąc: Umre ja, y ty, śmierć, ſztych nieodbity: *Quæ futuri curã ſortita eſt, Lacheſis dicitur, quia rerum naturalium eventus ſtabilis eſt.*

Trzećia śmierć *Clotho*, z łaćińſkiego *circumvolutio*,obrot. Tu śię zawſze nić żyćia ludzkiego winie, lecz czy wywinie; bynaymniey; dźiśiay nić, jutro nic: *Et redit in nihilum, quod fuit ante nihil.* Y wykrętami z tego śię nie wykręcą kołka, z obrotem głowy wywroćić śię muſzą: *Clotho, id eſt circumvolutio.* Trudno iaki znaleść ſpo-
ſob,

ſob, śmierć wſzyſtkiego wynalaſkiem; *nihil eſt abſconditum, quod non revelabitur; & occultum, quod non ſcietur.* Na co wymyślać ſtroie czy alamody, y ſtarą ta życia pięknie wynicuie ſukienkę: *mutabis eos, & mutabuntur.* Nieukryią śię przed nią baranią niewinnośći ſkorką, drapieżni cudzey ſławy wilcy, widźi takich zdaleka; *omnia nuda & aperta ſunt oculis ejus.* Zna dobrze, że nie zdobi cnota, gdźie koloryzowany czyli adumbrowany portret: *mutatus eſt color optimus.* Coż czyni *Clotho? Reſpicit præſentia, illaq; obſolvit, quæ ſui ſunt muneris.* Na każdego patrzy, na żadnego nie reſpektuie: *mors omnia æquat.* Ledwo iakie światełko pokaże na świat lucyna, gaśi w punkćie Libityna: *è ſinu Lucinæ, in ſtadium Libitinæ.* Ledwo iakiey godnośći zaiaśnieie ſplendor, iużći cała moiego honorata z dyzhonorem w ćieniu śmierći ſplendeca: *in æternam clauduntur lumina noctem.* Choćby śię odkupić chćieli, nay więcey dali, zawſze śmierći winni; będźie execucya: *veniat mors ſuper illos.* Za powinny trybut, podług trybu, winną odbiera wźiąwſzy za łeb kapitulacyą: *redde, quod debes.* A wreſzćie niech y naycnotliwſzym będźie, z tą niecnotą w komitywie być muśi.

Hìc pudor, hìc pietas, hìc gratia conditur omnis! Poëta.
Virtutum cumulum, dixeris hunc tumulum.

Grzeczny y grzeſzny od niey śię wygrabolić niemoże: *peccatũ cum conſummatũ fuerit, generat mortem.* Przy wdźięcznych rezonach, ſmutne w gardle organki zagrać muſzą lamentacye, prze-

ćież śmierć wesoła, po głowach swoie odprawuie salty: *dum calcat, saltat;* w dobrey harmonii złączone przyiaćielskim affektem, rożni parelia, co za utrapienie strapionym ludźiom: *O*
Eccl. 41. v. 1. *mors! quàm amara est memoria tua homini pacem habenti, in substantiis suis, Viro quieto, & cujus viæ directæ sunt in omnibus.* Ozdobne Pulcherye, z domu wydźiera, adornowane galantomie, ze wszystkiego odźiera; *non miseretur inopiæ, nec veretur divitias.* Niczym śię nie uwiedźie, każdego wiedźie do grobu. A ktoż śię poprze? ten, co śię oprze w mogile: *Statutum est hominibus, semel mori.* Choćby naytrudnieysze solwował kwestye, śmierći nieodpowie; *statutum est mori.* Nie pomoże *ergo,* kiedy śmierć *à tergo,* lepiey ostrożnie, bo śmierć goni, czas ućieka, Bog widźi, wieczność czeka: *Mors à tergo, cauti simus ergo.* Mow iak chcesz *nego,* przecież nic z tego, *statutum est.* Rezolwuy iak możesz, na śmierć koniecznie, rezolwować śię muśisz: *Statutū est mori.* Y doktorskie togi, idą pod nogi: *statutum est.* Xiążęce mitry, tu śię mieśćić muszą, Krolewskie korony, nieuydą tey strony. Marszałkowskie laski, schną z takiey niełaski. Hetmańskie buławy, idą pod ławy. Biskupie insuły, od żalu rostaią się na poły. Zołnierskie czyli Rycerskie *insignia,* znaki, znacznie tu szwankuią. Kanclerskie nakoniec Pieczęći, ten pieczętuią statut: *Statutum est hominibus semel mori.* Czyńże co chcesz, nie doydźiesz sprawy, iuż *statutum est.* Nie uprośisz dylaty *termino tacto,* iak śię tknie kogo, w

punkćie

punkćie po ſprawie: *Statutum eſt.* Nie weźmieſz na aktory hory, albowiem kto wie dźień, czyli godźinę! *neſcimus diem, neq; horã.* Bez dania pozwu, na ſąd ſtraſzny pozywa: *Surgite mortui, venite ad judicium.* w Duchownym y świeckim, ma forum kole, ktoż śię wywinie? żaden, *mors omnibus una.* Nietrzebaż śię w głębokie wdawać kontemplacye, dość o oſtatnim pomyślić końcu: *Memorare noviſſima tua, & in æternum non peccabis.* Jaki tylko weźmieſz traktat, wiedz, że tam Rozdźiał *ſeperabit eos ſeorſum.* Kędy śię obroćiſz,niewiem czy wroćiſz; kędy poydźieſz, na śmierć przydźieſz: *mors meta.* Wſzyſtkie intereſa w trunie zakończyſz; *mors terminus,* y żyćie ſkończyſz, *mors finis.* A na coż więcey na zgubę ludzką: *Mille modis lethi miſeros mors una fatigat.* Poyrzyż każdy na to,że alternato tego y owego ćiągnie: *Ante oculos interq; manus ſunt omnia veſtra.* Zazdroſne Parki ścinaią karki, *tres ſunt Parcæ, juxta tria tempora diviſæ.* Z imienia *Parcæ,* á tak wiele ludźiom czynią złego: *mors nemini parcit.* Kochane dźiatki, biorą od matki, maſz czego żałować, *plorate & ululate.* A w oſtatku że śię y tobie trudno oſtać: *plora te,* płacz nad opłakanym żyćiem, *plora te,* płacz, że taka wſzyſtkim za uſługę płata. *Solutio* y *reſolutio* śmiertelnego ćiała; czy nie żalże żałobą pokryć pozorną oſobę; *te plora,* dźiśiay hula, á iutro każe *ulula:* ach! wielka bieda dla biednych ludźi; *plorate & ululate.* Płaczćie państwo y poddaństwo, bo lubośćie wy nie hardźi,

Pôëta.

śmierć przećie wami niegardźi. *Clotho respicit præsentia, illaq; absolvit, quæ sui sunt muneris.*

Nie dobre *munera*, kiedy zaraz *funera.*

O śmierći śmierći, iakże ćięſzko gubiſz!
że nic nie lubiſz.

Urodę drogą popchnąwſzy nogą
Wor trupich kośći, w grube ćiemnośći
prętko zagrzebieſz.

Absolvit, quæ sui sunt muneris. Owoż maćie widok w żyćia ludzkiego ſcenie: *Vidi omnia, quæ sub cælo sunt*; iakże ocenię, *vidi, & ecce vanitas.* Sen, mara, otoż para: *Omnia somnia, sic omnis gloria mundi,* prożnośc y zdrada, owoż parada, *vanitas vanitatum & omnia vanitas, nil rectum in orbe.* A na coż ta obłuda, łudźić ma ludźi, *decipit & placet,* na co wynioſłość y prożna chwała: *Cur mundus militat sub vana gloria, cujus prosperitas est transitoria;*

Czemu świat obłudny pompy ſwe rozwija,
Ktorego potęga w momenćie przemija.

Transit gloria mundi. A coż tu widźieć: *omnia, quæ*
Poëta. *vidi, me docuêre mori.* Co ieſt na pozor, poyrzyi każdy:

Pokoy twoy źiemia, dom grob, y ćiemnica,
Ozdoba, mary, á łoże tarćica,
Robak towarzyſz, z śiedmiu łokći ſzata,
Wſzyſtka wyſługa mizernego świata.

Omnia, quæ vidi, me docuêre mori: Prożna czaſu ſtrata, á iakaż zapłata: *Ducunt in bonis dies suos, & in puncto ad inferna descendunt.* Wyſługa długa, á nic w nagrodę.

O czaśie

O czaśie drogi, kto ćię darmo traći,
Przez wſzyſtkie wieki tego nie zapłaći.
Omnis conſumationis vidi finem.

Ad Philip. 3. Paweł S. mowi: *Noſtra autem converſatio in cælis eſt.* Czemuż nie na źiemi? podobno że ludźi świątowych nie ludzka, zła, gdyż nie z dobremi: *Cum electo electus eris, cum perverſo perverteris.* Pſal. 17. Ze światem po świecku, *noſtra converſatio*, z ćiałem nie iak z czołgaiącym śię wężem, *noſtra converſatio*, z Czartem nie iak z pokuſą, *noſtra converſatio.* Ale coż potym; zważ, iaka tych przy konwerſacyi werſucya: *Mundus clamat: Ego deficiam, caro clamat:* S. Bernardus. *Ego inficiam, dæmon clamat: Ego decipiam;* każdy z ſwoim obrotem, á coż potym! *converſatio* będźie *verſatio* zamianą, czy na dobre? bynaymniey: *Peccator cum in profundum malorum venerit, contemnit.* Inaczey śię obroćić trzeba:

Quisquis amas mundum tibi proſpice, quo ſit eundũ, Pöeta.
Hæc via, quâ vadis, via peſſima plenaq; cladis.

Kto świat kocha, droga płocha, droga zdrady, odmień ślady; nieprzeſtaway ze światem, albowię nie długo śię świećić będźie, *mundus clamat: Ego deficiam.* Oſtrożnie z ćiałem, całą albowiem zepſuie ozdobę: *Caro clamat: Ego inficiam,* y z czartem nieżartem, *dæmon clamat: Ego decipiam;* każda pokuſa ćiągnie do złego: *Trahit ſua quemq; voluptas.* Unikay iak możeſz tey konwerſacyi, bo kto z niemi teraz zawrze pakta wiecznie, muśi śię z niebem pożegnać koniecznie: *Qualis vita, mors eſt ita.* Na ich upor, day dobry odpor, á tak śię poprzeſz: *Qui bene vivit, malè non moritur, nam bonam vitam*

 mors

mors æqua ſequitur. W każdym ſtanie, ſtaw śię pię-
Job c. knie; walcz z włáſną wolą, *militia eſt vita hominis*
7. v. 1. *ſuper terrã*. Záćiągniy pod chorągiew rośćiągnio-
nego ná krzyżu JEZUSA włáſne żądze, y niech
tám miłość iáko Jenerał major ma rząd czy kom-
mendę; w komitywie przećież innych cnot y u-
czynkow dobrych: *maneant in vobis tria hæc: Fides, ſpes, charitas, major autem horum charitas*. A nie źle
będźie: *timenti Dominum non occurrent mala, ſed Dominus illum conſervabit & liberabit à malis*. Niech nie
ćiało trzyma *corpũs*, bo tám nie dobrze cale: *Væ, qui abierunt poſt concupĩſcentias carnis ſuæ*. Jákaż al-
bowiem byłaby kawalerya, chyba w zaloty, lecz
tá zalety nie ma przed Bogiẽ: *Caſta placent Superis*.
Niech przednią ſtraż poprzedzaiąca trzyma łaſka,
gratia præveniens. Straż bokową, wſpomagaiąca y
wiele mogąca, *gratia ſufficiens actualis*. Straż placo-
wą, wielo-władne z ſwoiey właſnośći *auxiliũ, gratia ab intrinſeco efficax*. *Corpus* ſamo, dobrze zmo-
cniona y umocniona niech okrywa zbroja *gratia*
Theologia. *habitualis*, nie będą zbrodnie, *gratia habitualis reddit hominem juſtum, ſanctum, amicum DEI &c*. Na-
koniec gdy odwod wiodąca do zbawienia będźie
trzymać łaſka, *gratia finalis*; ktoryż tákiemu do-
Pſal. 90. trzyma nieprzyiaćiel: *Cadent à latere tuo mille, & decem millia à dextris tuis, ad te autem non appropinquabit*. Nieprzyſtąpi żaden ze świátá, toć śię oświad-
czać y zaſzczycać będźiem, że konwerſacya naſza
w niebie; *in cælis eſt noſtra converſatio*. Alboż kędy
indźiey y JJ. WW. STRUTYNSKICH konwerſacya y
konſerwacya, bynamniey; *Cælum imitata Domus*.

Stwo-

Stworzył Bog niebo, *in principio creavit Deus cæ-lum*, y otworzył: *Aperuitq́ credentibus regna cælorũ.* Gen. 1.
Ktoż ma do niego wſtęp? pierwſzy ten, ktory w oſtatniey klęſce dobrze poſtąpi ſobie, albowiem Bog za dobre, nie czym inſzym, tylko niebem płaći: *Jupiter & Cæli,cælum mercede rependit.* A ktoż mogł pokazać śię lepiey; jako zacny y znaczny ſwoich wiekow Dangielowic Jenerał Saſki, *anteſignanus* Domu JJ. WW. STRUTYNSKICH, ktory od lat *circiter* 600. za panowania Monarchy Halickiego Daniela krola dokazał, że upadaiącą już już cale podźwignął Polſkę, wźiąwſzy *ſub umbram protectionis* nikczemną teyże woyſk apparencyą; gdy albowiem Tatarſkie attakował namioty, naymniey kilka kroć ſto tyśięcy jeśli nie więcey *cum ſummo exultantium populorum applauſu*, na placu położył; y właſną monarchy Halickiego *in ſociam vitæ* odebrawſzy corkę, w Polſzcze *ad perpetuas æternitates* ſwoiemu Imieniowi mieyſce założył: *Hæc requies mea in ſæculum ſæculi, hic habitabo, quoniam elegi eam.* Alboż źle śię ſtało? zezna każdy, że dobrze, *benè omnia operatus eſt.* Wſzakći albowiem Polſka w niedalekiey *à Polo* dyſtancyi; *haud procul à ſummo eſt ora polona Polo.* Bliſki dla ſwoich potomkow w potomne wieki do nieba uczynił akces, Pöëta.

Ne dubites, limen cæli tibi terra Polona, Pöëta.
Atq́ piis Natis poſse patere Tuis.

Powiadają Filozofowie, że Nieb ieſt iedenaśćie. Siedm dla śiedmiu planet: *ſeptem ſunt cæli planetarũ.* Oſme firmament, dźiewiąte niebo kryſztałowe *cælum criſtallinum.* Dźieśiąte *primùm mobile & Nobi-*

 le.

le. Jedenaſty Empyr,*cælum Empyreum nobiliſſimum*, wſzyſtkie te *jure hæreditario* jako Polacy *à Polo* odebrali czterey *favente cælo* Dangielowica *procreati* Synowie. Jedne dla herbowney ſwoiey konſtellacyi, inne dla udźieloney ſobie dźielnośći y cnot; Ora-
tor. cóż za dźiw? *Summis namq; prima, probis proponuntur optima, altis ingenio nec elatis faſtu celſiſſima deſignantur.* Tak należało, żeby śię potomkom walecznego Rycerza niebo doſtało.

Pôëta. *Immota cervix cælum & ſidera tulit.*

Aby zaś iako w niebie, tak y na źiemi byli *ad guſtum terris Cælitibuſq; ſimul*, od dobr też źiemſkich ſwoją wźięli denominacyą,*idq;* jeden od Strutyna nazwał śię STRUTYNSKI, drugi od Szeptyc, SZEPTYCKI, trzeći od Dźiduſzyc DZIDUSZYCKI, czwarty od Szumlan SZUMLANSKI, godni chwały y pochwały, *accipere gloriam & honorē.* Weź na trutynę JJ. WW. *de linea directa* idących STRUTYNSKICH, á uyrzyſz,że tych konwerſacya niebieſka y konſerwacya w niebie,*in cælis.* Maſz żywy dokument w żyiącym niebu J. W. w Bogu zeſzłym Kaſztelanie Inflańtſkim Janie na Strutynie STRUTYNSKIM Fundatorze naſzym, ktory bywſzy Senatorem Polſkim, w wieczney koronie na wieki zoſtał Regnantē: *Cæliq; in parte reſedit.* Albo jaśniey mowiąc, jaſny oyczyzny Luminarz w słońcu ſwo-
Pſal. ję założył rezydencyą, *in ſole poſuit tabernaculum*
18. v. *ſuum.* A jako Arabczyk czyta: *In ſole poſuit habita-*
6. *culū ſuum*, wieczne tam ſobie uczynił mieſzkanie, gdźie godźien śię mieśćić, *in ſole ſolus* konſerwacyą y konwerſacyą: *noſtra autē converſatio in cælis eſt.*

Pſalm.

Pſalm.77. Pyta śię Pſalmiſta: Co też mi ieſt Panie w niebie? y czegom chćiał na źiemi od ćiebie: *Quid mihi eſt in cælo, & à te quid volui ſuper terram.* Dźiwno mi barzo,ieſzcze niewie,czy będźie w niebie, jużći do śiebie; *quid mihi eſt*; wſzakto nie dla lada kogo niebo: *multi vocati,pauci electi.* Wiele śię prawda wybiera, lecz na wybor mało, *pauci electi,* wiele śię ſpodźiewa, ale jeśli śię cnoty nieodźiewa ſukienką, poydźie na ſtronę: *Multi vocati,pauci electi.* Nie będą tam mieć mieyſca, ktorzy śię w świętym nie mieſzczą kośćiele, *extra eccleſiam nullus ſalvabitur.* Nie będą aſsyſtowac naywyſzſzemu Panu, ktorzy śię na świećie o dobrą nie ſtaraią rekommendacyą; *virtus nos commendat Deo.* Nie zaśiądą Senatorſkiego krzeſła, ktorzy nie rozſądnie poſtępowac zwykli: *Homo cum in honore eſset, non intellexit, comparatus eſt jumentis inſipientibus, & ſimilis factus eſt illis.* Z naywiękſzą poradą nic tam nie poradźi, z nayliczniejſzą aſsyſtencyą, nie będźie policzony w komput Swiętych Pańſkich. Z preeminencyą, nie zawſze przyimą,z wynioſłym animuſzem, tam śię nie zanieśie;*qui ſe exaltat,humiliabitur.* Bogactwa niezłączą z Bogiē. Błąkaiące śię po kątach światełka *ſidera errantia* przyświecać nie będą, opłakane także Plejady płonną dla śiebie ominują nadźieję. Ztąd z nich zażartował Owidyuſz: Theologia. Pſal. 48. v. 13.

Quæ ſeptem dici, ſex tamen eſse ſolent.

O śiedmiu powiadaią, lecz to płonne wieśći, bo kto śię chce przypatrzyć niemaſz więcey ſześći, y to nie na długo, z ſwoią uſługą: *Semper in occaſū.* Choćiażby naydoſkonalſzy Aſtrolog, nie uyrzy

E tam

tam mieśiączkow, ktore częſtokroć w głowie mie-
Pöëta. waią *eclipſim* zaćmienie: *Lumina rarò nitent ſomno vi-*
S. Am-*noq; ſepulta*. A lubo czaſem w pełni na świećie zo-
broſi-ſtaią honorow, y to nie pewna: *Momento cuncta*
us. *prætereunt & ſæpè honor ſæculi abit, priùſquã venerit.*
Dobro doczeſne w złe prętko zamieni: *Stultus ùt luna mutatur*, toć prawda nie nowina, że now w niebie kiedy śię taki doſtanie: *faciliùs eſt Camelũ per foramen tranſire acûs, quàm divitem in Regnum cælorum intrare*; bo y *decreſcens* cnoty tego niepozwala *aſcenſu*, oſobliwie gdy każda przy kwaterce kwadra: *Ebrioſi Regnũ Dei non poſſidebunt*. Alboż trwaią o to! bynamniey: *Ede, bibe, lude, poſt mortem nulla voluptas*, woli niebo utraćić, aniżeliby miał na zbawienie baczyć, *quid mihi eſt in cælo?* nic, boś śię niKczemnych ujął źnikomośći, *voluiſti ſuper terram. quid?* oto opływać w delicye dałby to Bog, *volui ſuper terrã*, doczeſnych gdyby tylo doſtał używać oblektamentow, *volui ſuper terram*, piąć śię w gorę, by pieniądze były, *volui ſuper terram*, prawdać, podług zwyczaiu w tym oſobliwie kraju; *in pretio*
Pöëta. *nunc pretium eſt, dat cenſus, honores, cenſus amicitias, pauper ubiq; jacet*. By tylko moc poſponować drugiemi, *volui ſuper terram*, bo tak kazała niemoc, *volui, quia valui ſuper terram*, by tylko ſtało, *volui ſuper terram*, ſtawić śię pięknie na znak, że *valui ſuper terram*; á kiedy śię naywięcey miało, czy trzeba gdyby śię drugim dało, bynamniey, *nolui ſuper terram*. Wolę ſam poſsydować, aniżeli drugiemu darować,
S. Gre-to prawda: *Charitas incipit ab ego*. Więcże dla tego
gorius. łepiey niech będą luſztyki, choćiaż y wytyki: *Ecce*
homo,

homo, qui non posuit Deum adjutorem suum, sed spera- Ps. 51. v. 9.
vit in multitudine Divitiarum suarum. Niech będą asamble,*volui*,choćiaż sam o kiju poydę, dosyć znać będą, *valui super terram.* Zawsze wiwaty, lubo wałety czeka dawno świata, ey przećiesz: *Vivat in æternum, qui dat mihi dulce phalernum, qui verò dat vile, mala passio torqueat illum.* Zawsze bierze pompa, lub fortuna skąpa, aby były pałace, choćiaż łata na łaćie; ale coż po tym? nie cudowny to teraz obraz, ktory złotey na sobie nie ma szaty:

Aurum quisquis habet, Superos mercatur & astra, Pöeta.
Captivosq; tenet sub ditione Deos.

Gdy śię fortuna ukłoni, żaden nie pokłoni: *non novi hominem.* Zyczyłbym tego poprzestać; *Udo! cessa à ludo,* nie daleko od śię wola y swywola,*voluntas & voluptas,* przy własney woli, chwyćisz śię swywoli, honor utraćisz,imie, ktoż przyimie: *In-* Psal. 68.
fixus sum in limo profundi,& non est substantia; á kędyż v. 3.
stancya, w bezdennym piekle: *Descendant in infernum viventes, & nomen eorum non memoretur ampliùs.* Już nie więcey, á nacoż pragniesz: *Quid mihi est in cælo?* Pono zbawienie? bynamniey; pozbawiłeś cnotę,stworzony na wyobrażenie Boskie,stałeś śię obrazą Boską, nie oddaliłeś pożądliwośći ćiała, zgubiona dusza została, *in æternum! in æternũ! semper in æternum!* Ani końca, ani gońca wynaydźiesz, *periit memoria eorum cum sonitu.* A coż ći,*quid?* kwit z nieba: *Deleantur,& cũ justis nõ scribantur.* Dobrze uczynił Augustyn S. ktoremu gdy przed oczy stanąwszy świata ostentece mowiły: *Augustine, nos sumus illæ, Augustine, nos sumus illæ,* oto my te blan-

dylle, *illæ*, dla ktorych nie ieden błądźił, *nos sumus illæ*. Te faworytki, ktore tak wielu wyforowałyśmy z nieba, *nos sumus illæ*. Odpowiedźiał: *Sed ego non sũ ille*, wiem, że wy te, co y przedtym, przedtym złe, teraz nic dobrego, *vos estis illæ*. Te, dla ktorych estymacyą y reputacyą dobrą utraćiło tylu, *vos estis illæ*. *Sed ego non sum ille*, nie iestem ten, abym dla was doczesnym y wiecznym miał azardowac żyćiem, *non sum ille*. Nie iestem ten, abym śię dał omamić światowey mamonie, mam przed oczyma Boga, á coż mi po was. Oto maćie krzyżyk bez krzywdy: *Per signum Crucis de inimicis nostris libera nos Deus noster*. Niech y u każdego one *illæ*, iako *quid vile* będą w nieposzanowaniu, albowiem te *il-*
Pöëta. *læ* drugie Dalile: *David, Samsonem, Petrum & Salomonem decepit mulier, quis modò tutus erit*. Nie idź za tym złym, dopieroż rzeczesz śmiało: *Quid mihi est in cælo*. Nic ći po skarbach, lepiey u Boga skarbić sobie łaskę: *Habemus thesaurum indeficientem in cælo*. Na co złoto, wszak poydźie w błoto: *Argentum tuum foris projicietur, & aurum tuum erit in sterquilinium*. Zważ poważną Karola krola Sycyliyskiego y uważną admonicyą: *O vanas cogitationes hominum! ah miseri! delectamur honoribus, coacervamus aurum, & negligimus cælum*, nie pamiętasz na Niebo, pomniyż co z tobą będźie. Wszystko zostanie, á co śię stanie? *memorare, quæ antea fuerunt, & quæ ventura sunt*. Jeżeli na naywyższy honoru promowuiesz śię stopień, życzę cnotą; bo co to?
Pöëta. Postępek: *Felix, ad magnos quem virtus duxit honores, cunctanti firmos subministrando gradꝰ*. Naylepsza pro-

mocya,

mocya, dewocya: *Non nomen, ſed probitas magnos, ingeniumq́ facit.* Maſz co, day; á BOG ći będźie winien y powinien oddać niebo:

O felix pactum! ſummo cum Numine factum,
Tu mihi da cœnum; reddam pro munere Cœlum.

Nie czyń ſubtrakcyi ani protrakcyi, gdźie ſłuſzność nie każe, żeby kto nie przymowił, iak niegdyś *Martialis* Dyodorowi: *Litigat & podagra Diodorus flocci laborat; ſed nihil Patrono porrigit, hæc chiragra eſt.* Prawuie śię Dyodor, á ćierpi podagrę; Juryśćie nic niedaie, toć ma y chiragrę. Ani śię ucz multyplikacyi w mowie, albowiem kto śiła mowi, ten śię wymowi: *In multiloquio peccatum non deerit.* Niewiele wyćiągay z ubogich ludźi, bo gdy multyplikacya nieſłuſzna, złączy śię z ſubtrakcyą, uymie Bog łaſki, á tak miły arytmetyku niebędźieſz policzony między ſprawiedliwych; y nie dźiw! wſzak *malè parta*, idą do czarta; dopieroż dywizya zkonkatenowaney przyiaźni czy przyſtoi na człowieka? bynamniey: *Quod Deus conjunxit, homo non ſeparet.* Nie czyń podźiału, ani coś oſobliwſzego nad innych z Faryzeuſzem wydźielay ſobie: *Non ſum ſicut cæteri hominum;* á tak ći Bog udźieliwſzy ſubmiſsyi, niedopuśći amiſsyi nieba: *Qui ſe humiliat, exaltabitur.* Jako *è contra* pyſznym przepyſzna y nie luba zguba: *Qui ſe exaltat, humiliabitur.*

Zacny y znaczny niegdyś na niebie *Lucifer* w punkćie Lucyper, dopiero iaſny luminarz, aż owo okopćiały piecuch, y ktoż mu winien? wynioſłość: *Sedebo in monte teſtamenti, in lateribus aquilonis, exaltabo ſolium meum ſuper aſtra Cœli, & ſimilis ero Altiſſimo.* Iſaiæ 14. v. 13.

ſimo. Ledwo pomyślił, że będę śiedźiał, *ſedebo;* á iużći ośiadł, ieſzcze nie ſtanął na gorze, *in monte;* iużći na łeb poſzedł, czy pięknie *pro monte teſtamenti* w dole piekielnym zginął, *pro lateribus,* za nieiakieś wyboki wźiął po boku, za Akwilony, ſrogie go gniewu Boſkiego wywroćiły Eury. Coż za dźiw? zwyczaynie powiadaią: *Summa petit livor, perflant altiſſima venti.* W dalekie chćiał poſtąpić podobieńſtwo, *ſimilis ero Altiſſimo,* á to nie podobno:
Axioma. *Omnis ſimilitudo claudicat.* Zakładał tron, aż ztrącony zoſtał. Ubolewa nad nim Prorok: *Quomodo cecidiſti Lucifer, qui manè oriebaris.* Rano iako jaſne przyświecałeś światło, aż na zachod w bezdenne zaſzedłeś piekło: *Cecidiſti;* w iednym momenćie, *in inſtanti;* trudnoż inſtancyować: *Ex inferno nulla redemptio.* Lepiey pono poſtąpili ſobie Apoſtołowie święći, ktorzy wſzyſtkim świata marnośćiom oddawſzy waletę: *Reliquimus omnia, & ſecuti ſumus te,* dopieroż ſtarali śię o dobrą zaletę; *quid ergo erit nobis?* wſzakże y niezawiedli śię, za dokument albowiem ſwoiego przedśięwźięćia, wźięli deklara-
Matt. 19. cyą: *Vos, qui reliquiſtis omnia & ſecuti eſtis me, centuplum accipietis, & vitam æternã poſſidebitis.* Ale gdyby też z nich ktory ſpytał: *Quid mihi eſt in Cælo?* nie niepragnąłem na źiemi, coż mam w niebie? po-
S. Ambroſius. dobną wieczną chwałę? tak, á nieinaczey: *Qui toleraverunt mala propter Chriſtum, debent & gloriam habere cum Chriſto.* A czegoż więcey! iako albowiem nad śmierć nic ſmutnieyſzego, nad ſąd ſtraſzny okropnieyſzego, nad piekło nieznosnieyſzego, tak nad wieczną chwałę nic nie maſz milſzego y nic

nic lepſzego: *Quid horribiliùs morte, quid terribiliùs* S.Bernard9.
judicio, quid intolerabiliùs gehennâ! & quid jucundiùs gloriâ. Jakieyże ieſzcze dla chwały pochwały, wſzyſtkie zaſługi włáſnego ſługi Bog tą nadgradza: *Qui vicerit, dabo illi coronam gloriæ*, znać dobra, znać beśpieczna, bo wieczna: *Gloria Domini in æternum manebit.* Tęto dopędzaiący ſzczęśliwey wieczności kreſu J. W. w Bogu zeſzły Kaſztelan Inflańtſki, JAN na STRUTYNIE STRUTYNSKI za Senatorſką purpurę odbiera inweſtyturę: *Stolam gloriæ induit eum Dominus.* Tą niegdyś Senator Polſki, á teraz Regnant niebieſki koronowany zoſtaie koroną: *Et coronam pulchritudinis poſuit ſuper caput ejus.* Ma mowię nieodmienną chwałę: *Gloriâ & honore coronâſti eum Domine*; o ktorey ja chcąc wiedźieć, niepragnę otwarte niebo widźieć, bo cożbym obaczył śmiertelną maiąc w oku ſkazę; á choćiażby nie dowćipny rozum wſzechmocność Boſka wynioſła nad umyſł,tylkożbym wymyślił, że J. W. w Bogu zeſzły Kaſztelan ma nie zmyśloną chwałę: *Beatificavit illum in gloria;* ale żebym to na źiemi pokazał y dowiodł, nie wiodę do nieba: *Videbimus eum ſicuti eſt.* Wiemyć prawda, że Paweł S. wielką, do nieba wźięty, widźiał chwałę: *Raptus ad tertium cælum vidit gloriam DEI;* lecz iaki report z portu wieczności o niey uczynił,to tylko? że ani oko widźiało, ani ucho ſłyſzało, ani w ſercu ludzkim mieśćić śię może, czym Bog wſpomoże! *nec oculus vidit, nec auris audivit, nec in cor hominis aſcendit,quæ præparavit DEUS diligentibus ſe.* A choćiaż męczennik Chryſtuſow Stefan S. ſtawił wſzy-

F2 ſtkim

Actorum cap. 7. ſtkim przed oczy: *Intendens in cælum, vidit gloriam DEI, & ait: Ecce video cælos apertos, & Filium hominis ſtantem à dextris virtutis DEI.* Oto ſtoi Syn człowieczy przed obliczem Boga w chwale, ale coż na to! *exclamantes voce magna continuerunt aures ſuas, & impetum fecerunt unanimiter in eum.* Ani patrzyć chćieli; bo rzecz niewidana, ani ſłuchać, gdyż nieſłychana śmiertelnym ludźiom: *Abſcondita eſt vita noſtra cum Chriſto in gloria.* Sam Bog w ludzkiey naturze, co za poſturze; *exinanivit ſemetipſum formam ſervi accipiens, in ſimilitudinem hominum factus, & habitu inventus ùt homo.* BOG, á tak ubogo, *exinanivit ſemetipſum,* ćiała ludzkiego ſukmana wſzyſcy mowią pożyczana, *formam ſervi accipiens,* pieluſzczany paſek Panu, ktory powie, że do ſtanu, aſsyſtencya Paſterze, że Krolewſka nie uwierzę, kawalkata bydląt para, dźiwuię śię co niemiara. Złob z kamienia wyćioſany, otoż maćie parawany, paięczyną powleczony, czy takież to pawilony: *Non erat ei ſpecies neq; decor.* Lubo chwała przyzwoita, á przećie ukryta: *Vidimus eum deſpectum virorum, virum dolorum, portantem infirmitates noſtras.* Jedna tylko nayznacznieyſza gwiazda, ktora do poznania chwalebnego wćielenia jego przywiodła świata Monarchow: *Vidimus ſtellam ejus in oriente, & venimus adorare eum.* Prawdać, że raz ją y ſam na gorze Tabor niektorym Apoſtołom pokazał: *Transfiguratus eſt ante eos,* lecz zaraz y zakazał wſpomnieć nawet o tym: *Viſionem, quam vidiſtis, nemini dixeritis;* czemuż? *donec filius hominis à mortuis reſurgat.* Niech śię tak ſtanie, aż ſyn człowieczy

wieczy

wieczy z martwych nie powſtanie, *donec reſurgat;* w ten czas albowiem zmienione niegdyś w ſwoim pozorze, przy fatalnym śmierći widoku nieba luminarze nieodmienną jaſno przyświecaiąc, omijować będą chwałę: *Erunt ſigna in ſole, luna & ſtellis;* bo gdźie doczeſne życie do wieczności tamowało drogę, śmiertelne ćiało czarnym pokrywać śię na źiemi kazało całunem, przy remiſsyi tego życia y rezolucyi ćiała, pomyślnych kwalitetow niebo pokaże wybory: *Erunt ſigna.*

Gen. 1mo. Stworzywſzy BOG wſzechmogący Niebo przydał: *Fiant luminaria in firmamento cæli,* niech też y iaſne będą luminarze: *Fiant;* na coż? podobno na ozdobę nieba: *Pulchritudo cæli gloria ſtellarum,* piękny widok na pozor Ducha nayświętſzego: *Spiritus Domini ornavit cælos;* lecz y to zacny, ktory piſmo święte naznacza: *Fiant luminaria in firmamento cæli, & ſint in ſigna & tempora, & dies & annos.* Korneliuſz czyta: *Sint in ſigna temporum, dierum & annorum.* Wſzyſtkie dni, momenta, podług biegu niebieſkich idą Planet, każda godźina, zgodźić śię powinna, każdy kwadrans, kwadrować śię muśi: *Sint in ſigna temporum, dierum & annorum.* Y człowiek w czaśie ſtworzony z ſwoiey konſtytucyi nie inſzemu podlega prawu: *In ipſo vivimus, movemur, & ſumus.* Wieleby zaś tych było znakow; znajome Aſtrologom demonſtruią konſtellacye: *Saturnus, Jovis, Mars, Venus, Mercurius, Sol & Luna.* Te oſobliwey ſwoiey właſności pokazuią władzę, bo ktoryż nieba nie władnie Luminarz? *Quælibet ſtella habet determinatam* Ariſtoteles.

G *virtutem*

virtutem consequentē suam speciem. Ba y każda rzecz ma znaki, z ktorych poznać kto iest iaki, *ex signo cognoscitur res signata.* Tak nad zwyczayne natury znamiona, blask w oczach, szeplun w ięzyku, kuter nogą, szafran we włosach, niezwykła na głowie gołoledź, ominuią coś niedobrego *à calvo, ruso, & blæso, libera nos Domine quæso.* Drugie po szyi y palcach kanaki, każą dochodźić znacznych amorow: *Posuerunt signa, sua signa;* gęste na twarzy muszki, wielkie w głowie pokazuią muchy, stroy osobliwy remonstruie, że tã y na przestroy zagrać ktory może, lub śię nie wspomoże: *Ludendo capimur, bibimus ridendo venenum, atq̃ inter jocos vincula miscet amor.* Zawsze na źiemi cudaki, *signa in terra deorsum,* bo też y na niebie rożne bywaią znaki. *Prodigia in cælo sursum.* Sam Bog do Achaza mowi: *Pete tibi signum à Domino DEO tuo in profundum inferni, sive in excelsum supra.* To na co? podobno że y na to są znaki gdźie kogo Bog przeznaczył. Tak á nie inaczey! Prorok prośi: *Fac mecum signum in bonum,* pokaż Panie znak, aby każdy poznał, coś mi w nadgrodę dobrych uczynkow naznaczył. Jeżeli niebo *fac mecum signum:* Alboż inaczey Bog czyni? tak; *dabit Dominus ipse vobis signũ.* Mamy *in Bulla Canonisationis* Swiętey Matki Teresy: *Pluribus signis manifestavit DEUS quàm sublimem gloriæ gradum Beatæ Teressiæ in cælis elargitus esset.* A zkądże ta konjektura? czytaymy daley; *multæ etenim moniales Religiosæ ac timentes DEUM viderunt decorem gloriæ ejus;* ludzki widok: *Videmus nunc per speciem & in ænigmate,* przez iakież przećie znaki

Philosophia.

Pôeta.

Bulla Canonisat.

znaki; naznacza kronika żyćia między innemi ten. *Alia etenim conſpexit ſupra tectum eccleſiæ, & in choro & ſuper decumbentis cubiculum multitudinem cæleſtium luminarium.* Chwalebne także Nepomucena męczeńſtwo, jeśli nie też pokazały z chwałą: *Sacrilegum facinus clàm patratum, & martyris gloriam* Vita. *inſigne prodigium divinitus patefecit.* Toć y Herbowne JJ. WW. STRUTYNSKICH, Fundatorow naſzych oyczyſte także Karmelu tego dokażą dla J. W. w Bogu zeſzłego Kaſztelana światła; *ſint in ſigna.* Uyrzawſzy niegdyś Filozof Rzymſki w kſztałtnym Nerona niebie jaſne luminarze, powiedźiał: *Pudet me inter tot luminaria inopem & umbroſum apparere.* Y jaćbym z podzakonney umbry, Herbownym JJ. WW. STRUTYNSKICH Fundatorow naſzych, nie ważył śię przypatrywać światłom. Wiem albowiem, że *ſcrutator majeſtatis opprimetur à gloria,* tylko że z tego aſpektu widok idźie chwały J. W. w Bogu zeſzłemu Kaſztelanowi Fundatorowi naſzemu; *oppoſita* Axioma. *penes ſe poſita magis eluceſcunt,* według tey maxymy: zechcę widźieć *videbo,* naypierwey herbowny iego Xiężyc, *videbo lunam.* A coż mu ten rokuie? oto przy remiſsyi doczeſnego żyćia y rezolucyi śmiertelnego ćiała nieodmienną chwałę, chwałaż Bogu: *In lumine tuo videbimus lumen,* będźiemy wieczney iego chwały widźieć światło, *videbimus lumen gloriæ.* Bo też z chwałą wſzyſtkich na źiemi przyświecał. *In lumine ejus lumen, videbo lunam.* Mieśiąc *luna* z nomenklatury ſwoiey *luminum una:* Co inne komu luminarze, to ſam herbowny Xię-

życ J. W. w Bogu zeſzłemu Kaſztelanowi Fundatorowi naſzemu pokazuie: *Luna luminum una.* Wſzyſtkie pełni znaczą że przez cały wiek życia ſwoiego w pełni uczynkow dobrych ktore czynił, w pełni doſkonałośći ktorey doſzedł, w pełni mądrośći ktorą miał nad innych, w pełni honorow; ktore mu za dźielność wydźieliła Oyczyzna, zoſtawał zawſze *Sicut Luna perfecta in diebus ſuis.* Wſzyſtkie kwadry reprezentuią, że śię z niebem kwadrował y ludźmi. *Omnibus omnia factus.* Każdy now, nowy iego progreſsu demonſtruie poſtępek, *novum fecit Dominus.* Y *decreſcens* oſtatniey życia godźiny, godźi na niebo: *aſcendit ſuper omnes cælos.* Niech mu chwała będźie. *Sit gloria Domini in ſæculum.* Opiſuiąc Aſtrologowie niebieſkich Planet właſności, każdemu oſobliwſzy przypiſuią

Aſtrologia. przymiot. *Infantiæ præeſt luna, pueritiæ Mercurius, adoleſcentiæ Venus, juventuti ſol, ætati virili Mars, ſenili Jupiter, decrepitæ Saturnus.* Wſzakże cały bieg życia J. W. w Bogu zeſzłego Kaſztelana Fundatora naſzego, w herbownych iego widźieć Planetach *ſunt ſigna.* Jeżeli niemowlęcego wieku Panem ieſt mieśiąc *luna præeſt infantiæ.* Herbowny J. W. STRUTYNSKICH, Fundatorow naſzych, Xiężyc ledwo tylko J. W. Kaſztelana Lucyna na świat wydała, dał znać że z chwałą imienia przyświecać będźie, *timebunt ab ortu gloriam ejus.* Y drugi Planeta w herbowney figurowany gwiazdźie *Mercurius,* ten od Aſtrologow nazywa śię *ingeniorum Pater;* á coż mu rokuie: *Mercurius præeſt pueritiæ.* Oto że w pierwſzym roku, znaczny do-

wćipu

wćipu uczynił progres. *Crescebat sapientia & ætate coram DEO & hominibus.* Alboż y to nie widok chwały: *Honor & gloria in sermone sensati.* Trzeći Eccl. 5. v. 15.
Planeta *Venus*, ten gdy przed słońcem idźie, nazywa śię *Phosphorus* jutrzenka, tu gdźie innych iak w zaćmieniu teskliwe wydaią śię wzdychania: *Phosphore redde diem, cur gaudia nostra moraris!* w Domu JJ. WW. STRUTYNSKICH Fundatorow naszych *aurora, aurea hora*, źiemski obiaśniaiąc Janem horyzont: *erat Joannes lucerna lucens & ardens.* Poprzedźił w młodym wieku wszystkich doskonałośćią: *Præcursor Domini venit, de quo ipse testatur, nullus major inter natos mulierum Joanne*; aby potym iako południowe honorow zaiaśniał słońce, *aurora solis nuncia.* Dość piękny widok; *sol solus lucens.* Gdy zaś *in virili* stanął *ætate*, że tego wieku Panem iest planeta *Mars*, ktoremu Astrologowie za asteryzm daią strzałę. Masz ją y w herbowney konstellacyi J. W. Kasztelana Fundatora naszego, z ktorey poznasz dźielność iego na Marsowym placu. *Ut sunt illustres dotes sic luna coruscat, ut summæ sunt, sic sese sagitta vibrat.* Wyzna to y sama Oyczyzna, od ktorey pełno-mocnym będąc do Turek Posłem, Podolski rekuperował Kamieniec. Niemało także dokazał w Poselstwie swoim do Moskwy, kiedy śię tam *vindex* pokazał *libertatis*, kilka set z niewoli uwolniwszy więźniow. *Multa sago, quod pæne solet contingere raris, multa toga, quod vix fas memorare, tulit.* Niech mu dźwięk chwały wydadzą rekuperowane Wileńskiey artylery dźiała, bo ktoryż ieszcze

kiedy tak śię ſtawił chwalebnie. *Quis eſt iſte Rex gloriæ?* Pan zaſtępow y nieodſtempuiący zgubioney Oyczyzny Oćiec J. W. Kaſztelan, Fundator
Pſal. 23. v. 8. naſz, *Dominus fortis & potens, Dominus potens in prælio, ipſe eſt Rex gloriæ.* A jeżeli *ætati ſenili præeſt Jupiter, decrepitæ Saturnus.* W doyrzałośći wieku y ſtarośći ſtawią na widok człowieka: Widźieć w nich J. W. w Bogu zeſzłego Kaſztelana Fundatora naſzego, dowćip y poważną radę, ktorą chcąc wyraźić, na Poſelſkich Jego funduię śię funkcyach, te oprocz innych dwadźieśćia y śiedm razy na Seym mu paryerowały, gdźie z oſobliwſzą za oyczyznę gdy mowił perorą, każdy wymowił:
Politicus. *In toga nemo argumentis nervoſior, in ſago nemo hoſtium detrimentis prolixior, in curiis nemo accuratior, in caſtris nemo acrior illo.* Doſzło to y ſamego Monarchę ſzczęśliwie podtenczas panuiącego AUGUSTA wtorego, zkąd zaraz y Senatorſka ſzła na inauguracyą godność, za ktorą teraz wieczney godźien chwały Naiaśnieyſzemu dźiękuie Majeſtatowi: *Rependit grates pro donis dignè datis.* Jeden mu tylko pono *Saturnus*, ktory *decrepitæ præeſt ætati* uymie nieco chwały, tu albowiem nayzacnieyſzy mowca, zawrzeć muśi mowę, tu nayznacznieyſzy rezolut, na śmierć rezolwować śię muśi, tu nakoniec remiſsya doczeſnego żyćia, bo uſtawiczna zdrowia alteracya; ale nie trzeba śię
Pöëta. troſzczyć: *Sceptra, troni, tituli, cedunt in funera fatis; Sola ſuo virtus ſole perenne micat.* Spytay, kto też pod tym Planetą zoſtaie w chwale? *quis eſt iſte Rex gloriæ?* Oto zbior cnoty wybrany nad innych

J. W.

J. W. w Bogu zeszły Kasztelan Fundator nasz: *Dominus virtutum ipse est Rex gloriæ.* Tak każdy przyzna, ktory znać te Imie będźie: *Gloriam regni tui dicent & potentiam tuam omnes loquentur.* A gdy śię herbowney przypatrzy konstellacyi, uyrzy za pewne wiekuisty jego splendor, toć zaraz y nieodmienną koniekturować będźie chwałę: *Erit illi gloria æterna.* Z ktorey y ja ją pokazawszy, w oyczystych ieszcze Karmelu obserwować będę Luminarzach: *Videbo stellas, quæ tu fundâsti.* Pisze Ptolomeusz o gwiazdach na firmamenćie lokowanych: *Magnæ felicitates in genitura à stellis fixis conferuntur, cum horoscopus in eis repertus fuerit.* Nie tayno nikomu, że y iasne Karmelu luminarze w protekcyi Nayświętszey Boga-rodźicy iako na drugim firmamenćie.

Dum fluunt undæ maris curretq; per æthera Phæbus,
Vivet Carmeli Candidus Ordo mihi.

A osobliwszą łask munificencyą J. W. Kasztelana Fundatora naszego, w JEZU-monćie wieczystych Jego Dobrach dobrze ufundowane: *Benè fundata est Domus Domini supra verticem montium.* Na coż? oto; *Venient ad eam omnes gentes & dicent, gloria tibi Domine.* Na wieczną J. W. Kasztelanowi Fundatorowi naszemu chwałę, ktory świątowey unikaiąc pochwały, *in exuviis mortalitatis* Karmelitańską pragnął przyoblec śię sukienką: *Gloria Libani data est ei decor Carmeli.* Zaszczyt to osobliwszy Karmelu, á że chwała nieodmienna Jaśnie Wielmożnemu JANOWI STRUTYNSKIEMU Kasztelanowi Inflantskiemu, Fundatorowi nasze-

mu przy takowey zamianie, oyczyſte tegoż pokazuią światła; *magnæ felicitates in genitura à ſtellis fixis.* Nuż y Oyczyźnie niepomyślności ominuią odmianę? obaczmy. Powiadaią Aſtrologowie:
Aſtrologia. *Stellæ fixæ non expectatas atque admirabiles aſserunt felicitates.* Alboż co niepomyślnego ulokowane na Karmelu Oyczyźnie ſwoiey ominuią światła? nietrzeba myślić o tym, *Spiritus Domini ſuper me, ut prædicarem annum acceptum.* Bo ieżeli niegdyś przez miſtyczne ſłońce Patryarchę Zakonu mojego Eliaſza S. *Elias helios id eſt ſol,* znaczną BOG ludźiom naznaczył klęſkę; *verbo Domini continuit cælum.* Y potym oſobliwſzą pokazał klemencyą, za co teraz z oyczyſtych Karmelu luminarzow nad wſzyſtkich mniemanie *nie ma* po tylu niepomyślnościach każdy myślić o odmianie; *ſtellæ fixæ &c.* Owſzem oſobliwſzey ſpodźiewać śię potrzeba pomyślności, kiedy y herbowne Fundatora naſzego planety płakać niekażą: *A ſignis cæli nolite metuere.*

2\. *Machab.* 5. Uyrzawſzy niegdyś Machabeyczykowie na niebie nieiakieś znaki, prośili gdyby śię im zamieniły na dobre: *Rogabant in bonum monſtra converti.* Nietrzymać źle o herbowney J. W. Kaſztelana konſtellacyi, ta albowiem iako J. W. w Bogu zeſzłemu Kaſztelanowi nieodmienną chwałę, taktez Oyczyźnie niepomyślności omi-
Pſal. nuie odmianę: *Mutabis eos & mutabuntur, tu autem*
101. v. 27. *idem ipſe es, & anni tui non deficient.* Dość śię iuż nas natrapiły ſtrapione po powietrzach monſtra; á zkądże? oto mowią Aſtrologowie: *Planetæ*

in

in cælo non tantùm habent ſuas domus, ſed alia loca, quæ vocantur exaltationes & ſublimitates, gaudium, lætitia, infirmitates, aſcendentiæ, deſcendentiæ, acceſſus, receſsus, retrogradationes, & propinquitates. A kiedyż dobre ominuią ewenta? *dum in propriis locis;* czemu? bo gdy w biegu ſwoim z iaką przećiwney natury zeydźie śię konſtellacyą, w punkćie na powietrzu aury uczyni alteracyą á tak y alternatę: *Frigora poſt ſoles, poſt gaudia ſæpè dolores.* Achoćiaże drugie y w własnym domu nie rade ludźiom, *malefici*, iednakże ſą takie, co y ſwoim y cudzym łaſkawego aſpektu pokazuią oko *benevoli.* Dla tego ieden *in fortuna major*, drugi *in fortuna minor*, trzeći *fortunâ major*, czwarty *fortunâ minor*, inni *communes*, raz złym, drugi raz dobrym udaruią wyborem: *Inter planetas quidam ſunt boni ſimpliciter, ſcilicet Jupiter, Venus, qui tam ſuos, quàm non ſuos ſemper juvant, alii autem ſunt mali, ſcilicet Saturnus & Mars, quia dato, quod ſuos juvent, aliis ſemper nocent: Alii autem ſunt medii, ſicut: Sol, Mercurius, Luna, quia ſuos ſemper juvant, non ſuis, nunc bonum, nunc malum ingerunt.* Y tak *ſecundùm conjunctionem Planetarum in ſignis, ſignorum operatio extenditur vel laxatur ſive in bono, ſive in malo.* Teraz ominuy co chceſz, z herbowney J. W. STRUTYNSKICH konſtellacyi, czyli planet, ale dobrego; bo lubo w herbowney Gwiazdźie figurowany *Saturnus* dla złych nie z dobrym *in fortuna major*, y drugi w ſtrzale *Mars*, dla nieprzyiaćioł z małą przyiaźnią *in fortuna minor*, iednakże złączone z Jowiſzem, w drugim herbownym Lumi-

Aſtrologia.

Berchorius.

narzu, oyczyźnie wſzelkiey niepomyślności omi- nuią odmianę: *Jupiter juvans Pater.* Ba słowem mowiąc, herbowny J.W. STRUTYNSKICH Sas, dobry nam ominuie czas, *fortunâ major.* Więcey ieśli chceſz, patrzay na oyczyſty Xiężyc, wſzak poſpolicie mowią: *Pallida luna pluit, rubicunda flat, alba ſerenat.* Nie zawſtydził się ieſzcze nigdy her- bowny tego Domu Planeta ani zarumienił, bo nie wentow ale ewentow dobrych wybor, nie łez inundancya, lecz obfita pomyślności influencya y kandor nieſkażitelney cnoty *alba ſerenat.* A je- żeli Aſtrologowie obſerwuiąc aſpekt mieśiąca pi- ſzą, iż w tenczas *feralis*, kiedy nie w iedney z pla- netami komitywie; *vacua*, gdy z ktorym planetą lubo miał aſpekt, przecież ten przenioſł się na dźień inſzy. J. W. STRUTYNSKICH Xiężyc nigdy *feralis*, bo w konkurśie zawſze herbownych planet, nigdy *vacua*, albowiem żaden się z domu J. W. STRUTYNSKICH nie wynioſł Luminarz, owſzem tu wſzyſtkie oyczyzny widźieć: *Non im- par Soli STRUTINSCIANA Luna nitore ſuo orbi quid pariat, ſidera clara docent, pares Lunæ ſtellæ in STRUTINSCIANO ſtemmate; nempe, Luna Domus hujus, ſidera ſumma parit.* A czegoż więcey dla oy- czyzny, iako gdy oyczyſte J. W. STRUTYN- SKICH ma Luminarze. Każdy rok rokować ſo- bie pomyślność może, każdy mieśiąc nie pomy- ślności ominować odmianę, y dźień naoſtatek oſobliwſzą, procz Aſtrologow konjektury od- Elo- biera daninę: *Avita veris luna coloribus, arridet orbi* giali- ſta. *Sarmatiæ tuis o magne Lechiorum Senator, luminibus,*

Patrioq;

Patrioq; latè dotata cælo regnat, & infirmas Orbis Poloni, teſte polo faces accendit, immenſaſq; terras luce replet, placidoq; noctes arcet ſereno. W tym albowiem Domu Najaśnieyſzych, bo *de ſangvine Regum*, Jaśnie Oświeconych, bo *de ſangvine Principum*, JJ. WW. bo *de ſede Senatorum* Luminarzow lokanda: *Omnes in ſplendorib9 filii lucis*; jako to: LESZCZYNSKICH, RZEWUSKICH, POTOCKICH, DZIDUSZYCKICH, SZUMLANSKICH, SZEPTYCKICH, ZAŁUSKICH, BRZUCHOWSKICH, ZURAKOWSKICH, USTRZYCKICH, WOŁŁOWICZOW, ZYLIBORSKICH, ZENOWICZOW, *quorum quot nomina, tot lumina* Dom JJ. WW. liczy STRUTYNSKICH: *Sidera cæperunt toto fulgeſcere cælo.* Nie mało ma ozdoby y z przyświecaiących niegdyś światu, á teraz niebu JJ. WW. STRUTYNSKICH trzech Kaſztelanow Lwowſkich, czterech Kaſztelanow Przemyślſkich y innych także Korony Polſkiey, y W. Xięſtwa Litewſkiego Dygnitarzow: *Ortus nacta ſerenos.* Splendor ieſzcze oſobliwy temu Domowi wniosła J. W. z KARMELBERKOW STRUTYNSKA Kaſztelanowa Inflańtſka. Ta albowiem *digeminat ſplendore diem*, zacną antenatow jaśniejąc parentelą, potym *Emula ſolis* w kongreśie ſkolligowanych Domow NARZYNSKICH, WULFOW, BERKOW, DENHOFFOW, CZAPSKICH, KRZYCZEWSKICH, PACOW, PRZEPĘDOWSKICH, SZEMBEKOW, KOSOW, DĘBINSKICH, EPERYASZOW, ZYBERKOW, PODBERESKICH y tak wielu innych: *Lumina conſtituit,*

ſtituit, quæ nunc quoq; maxima fulgent. Znaczna ſplendeca Domowi JJ. WW. STRUTYNSKICH y z zoſtaiącego *in ſplendoribus Sanctorum,* J. W. JANA *de* KARMELBERK Jenerała, ktory wiedząc, że *prævia fax fidei, quâ ſola ſidera adimus*, wolał źiemſkich nieco millionowych dobr w Inflantach Szwedzkich uſtąpić, aniżeli dobrey wiary odſtąpić: *Omnia reliquit, ut Xſtum lucrifaceret.* Tu też upatruię W. Jmć Panią z STRUTYNSKICH SOŁTANOWĄ Chorążynę Inflańtſką, rodzoną J.W. w Bogu zeſzłego Kaſztelana śioſtrę, ta wprawdźie nietylko Domowi ſwoiemu, lecz y całemu przyświeca niebu;ponieważ wſzyſtek ſwoy zbior doczeſny na wieczną pamiątkę w ubogim lokowała Karmelu Zakonie, á coż iey za to? oto niech tey oſobliwſza Dobrodźiki ſława, przez wſzyſtkie wieki nigdy nieuſtawa: *Vivat hoc æternum per poſtera ſæcula nomen.* Idźie także *in lucem* całemu nietayny światu W. Jmć Pan STRUTYNSKI Stolnik Wiłkomierſki, Pułkownik Petyorſki wielkiey Buławy, á podczas Wiedeńſkiey batalii krolewſki: *Caſtris & aſtris* hołduiący Kawaler, albowiem śmiertelne dwa odebrawſzy znaki, zacnie y znacznie dobił śię nieba, *Cæliq; in parte reſedit.* Jednakże żeby y na źiemi wiecznemi czaſy nie wygaſła zoſtawała pamięć,zoſtawił oyczyźnie rownego ſobie w dźielnośći y dźiełach potomka W. Imći Pana AMBROŻEGO STRUTYNSKIEGO Staroſtę Sądowego Horodelſkiego, Pułkownika Pancerney chorągwi y Piſarza jeneralnego woyſk Koronnych: *Similem illum fecit in gloria.* W ſtanie

także

także Duchownym rownym podźiałem *ab aris* aby było lokowane *in aſtris trinum perfectū*, w Bogu nayprzewielebnieyſzego Jmći Xiędza Mikołaja STRUTYNSKIEGO Dźiekana y Prałata Smoleńſkiego, IGNACEGO Kanonika Łuckiego, Proboſzcza Zbarawſkiego y LEONA *in Ordine SSS. Trinitatis de Redemptione Captivorum*, ktorzy woiuiącemu cnotą y dowćipem konwoiuią Kośćiołowi: *Horum doctrinâ fulget Eccleſia ùt ſole lunâ.* Jak śliczny widok: *Ecce quàm bonum & quàm jucundum habitare Fratres in unum.* Y ieſzcze obacz, iaki zaſzczyt Dom ma, JJ. WW. STRUTYNSKICH za benedykcyą Boſką z Benedykty y Racheli Strutyńſkich Benedyktynek: *Benedixit Dominus Domui huic.* Te albowiem z pod zakonney umbry całemu ſwoią doſkonałośćią przyświecaią światu: *Clariùs indè micant.*

Piſzą Aſtrologowie, że ſłońce w każdym aſteryźmie zodyaku ma ſwoy obrot. Obroć każdy oczy w Dom JJ. WW. STRUTYNSKICH; w prawdźie ten drugie niebo: *Laudibus immenſis ſidera celſa petit*, w ktorym iako ſłońce między innemi Luminarzami upatruię W. Jmć Pana Jozefa na Strutynie STRUTYNSKIEGO Staroſtę Seyweyſkiego, Szakinowſkiego &c. *Quaſi ſol refulgens ſic iſte.* Cały bieg żyćia iego nieiako po zodyacznych znakach: *ſuper aſtra cæli.* Stanął naypierwey w młodośći lat ſwoich *in Ariete* przy niewinnośći żyćia, złote oyczyźnie pomyślnośći nioſąc runo: *Dicitur aurato vellere dives ovis.* Gdy zaś w dalſzym żyćia biegu *in ſecundum* poſtąpił *ſignum*; tam Pańſkiey

K powagi

Aſtrologia. powagi pokazał progres: *Tauri conſtellatio honeſtū efficit hominem.* W trzećim zaś znaku *in ſigno cancri, retrogradu* od wſzelkich doczeſnych poſzedł znikomośći: *retro rediit ſol.* Aż zaraz w młodośći lat nieſkażitelność pokazała go *in ſigno Virginis.* Jak ślicznie:

Poëta. *Excubat in medio illi pulchra modeſtia vultu,*
Et niveus roſeo regnat in ore pudor,
Simplicitas oculis, Diva facundia lingvæ,
Ridet in ingenuis gratia viva genis,
Majeſtas humeros, placidam clementia frontem,
Pura verecundus pectora candor habet.

Dalſzym obrotem gdy uczynił aſcens *in ſignū Leonis;* że ten znak według Aſtrologow *exaltatio ſolis,* tam go Pańſkie witały honory, Poſelſkie *ultro* wmagały śię funkcye; dopieroż *in libra,* każdy zważył y uważył *meritorum ponderoſitatem, juſtitiæ fidelitatem,* przy ktorey iak Marſzałkowſką odebrał Laſkę, na wielką ſobie u Boga zaſłużył łaſkę: *Invenit gratiā in oculis Domini.* Coż za dźiw? w iego albowiem kole, nigdy śię niewywineła nieſprawiedliwość, bo ſprawiedliwy: *Joſeph vir juſtus.* Dalſzy znak *Scorpius,* że ieſt *ſignū timoris;* bojaźni Bożey w nim pokazuie widok ſzczęśliwy: *Qui timet Deum, faciet bona, & qui continens eſt iuſtitiæ, obviabit illi quaſi mater honorificata.* Jak zaś dźielnośćią y męſtwem *in ſigno* pokazał śię *ſagittarii,* wſzyſtkim przećiwnośći impulſyom dał repulſę: *Poſuit te Dnus quaſi ſagittam electam. In capricorno,* ktory ieſt *Domus Dominii, Imperii, Regni, & gloriæ.* Ma znak, że zacnie y znacznie z chwałą imienia do

dalſzych

dalszych honorow promowować się będźie: *Cornu ejus exaltabitur in gloria.* Ostatnie nakoniec zodyaku znaki *Aquarius & Pisces*, hoyną Pańskiey ręki naznaczaią munificencyą: *Præceps illa manus fluvios fundebat Iberos; aurea dona vomens.* Ma każdy dosyć, ponieważ wszyscy wyznaią: *De plenitudine ejus accepimus omnes.* A coż mu za to więcey? oto: *Confitebimur, quoniam bonus, quoniam in sæculum misericordia ejus.* Gdy ieszcze daley zapatruię się, aliści widzę *signum magnum apparuit* w mistycznym niebie Domu JJ. WW. STRUTYNSKICH, *mulier amicta sole, & luna sub pedibus ejus, in capite corona stellarum*, w tym znaku znam być W. Jmć Panią ROZĘ z PLATEROW STRUTYNSKĄ Starościnę Seyweyską, Szakinowską *&c.* Ta prawdźiwie *amicta sole*; bo mistycznym przyozdobiona słońcem, W. Jmćią P. JOZEFEM STRUTYNSKIM; *sole suo dives.* Gdźie y herbowny jego Xiężyc z winną u nog zostaie weneracyą: *Luna sub pedibus ejus*, na głowie korona tych Luminarzow, ktore ią w Domu JJ. WW. Ichmćw PP. STRUTYNSKICH iako w drugim adoruią niebie: *In capite corona stellarum: Prima fronte* W. Jmć P. FABIAN PLATER Wojewodźic Inflantski Pułkownik J. K. Mći kochany Oćiec y z życzliwą Matką, z PUZYNOW PLATEROWĄ: *decorant & ornant. Secundò secundissima si perlustres lustra*: JAN Starosta Giegobrocki, Obersztleytnant J.K.Mći, KRZYSZTOF Starosta Błondźiewski, Chorąży Petyorski rodzeni braćia. MARYANNA z PLATEROW BIAŁŁOZOROWA Sędźina Upitska, rodzona śiostra y druga LUDOWIKA

w Panieńskim zostaiąca stanie, ći wszyscy szczęściem, fortuną y cnotą iako jasne przyświecają światła: *Quisq; suo lumine nitet. Augent decorem* J.W. Jmć. P. KONSTANTY PLATER Starosta Inflantski, ALEXANDER Wojewodzic Inflantski, ktorzy *atq; inter stellas lumine regna tenent.* Idą nakoniec *in ornamentum* skolligowane Domy JJ. WW. Imć PP. PUZYNOWIE, między ktoremi, iako *Luminare majus*, J.W. Jmć Xiądz JOZEF PUZYNA Biskup Inflantski, potym J.W. Jmć Pan ANTONI PUZYNA Kasztelan Mśćisł: J.W. Jmć P. ANTONI PUZYNA Starosta Upitski, y W.Jmć P. MICHAŁ PUZYNA Chorąży tegoż Powiatu. *Tandem* JJ.WW. Imć PP. OGINSCY, BRZOSTOWSCY, KRYSZPINOWIE, HYLZENOWIE, BEROWIE, KORFOWIE, GROTUZOWIE, JUDYCCY, WOYNOWIE, BUTLEROWIE y tak wielu innych: *Nomina tot radiant, quot sidera cælo.* Tuż zaraz y Herbowne onych *insignia* w Domu JJ. WW. Ichmćw PP. STRUTYNSKICH Fundatorow naszych, iako w drugim widźieć niebie. JJ.WW. LESZCZYNSKICH Wieniawa, WULFOW Lew, bystrolotny KARMELBERKOW orzeł, DENHOFFOW dowćipna głowa: *Vidi quatuor animalia*, JJ. WW. PLATEROW Tramy, PUZYNOW y OGINSKICH Bramy: *Ab austro portæ, à meridie portæ*: Gdźie też y oyczyste POTOCKICH lokuią śię Pilawy: *Hoc signum crucis in cælo.* ZAŁUSKICH Baranek: *vidi agnum stantem.* Innych jasne Luminarze, *amica cælis non humili casa volvuntur ultro sidera, nec solo morantur Astrorum decores aut tenui sociantur auræ.* A ieżelipismo święte o nieiakichśći

gwia-

gwiazdach mowi: *Stellæ de cælo cadent.* Niech y tak będźie, iednakże ſwóiey niebo nieutraći ozdoby; jaſne mu albowiem JJ. WW. STRUTYNSKICH Fundatorow naſzych, Luminarze zawſze przyświecać będą: *Perfecti ſunt igitur cæli & omnis ornatus eorũ.* Jaśnieie y w W. Imć Pani Roży z PLATEROW Starość: Seywey: Szak: *&c.* wſpaniałość umyſłu, iak w drugiey Matildźie, powaga; iako w Radegundźie, łaſkawość; iako w Elżbiećie: A jeżeli niegdyś dobroczynność u Elżbiety zakwitła w roże, barźiey u W. Jmć P. ROZY, ktora łaſkawą darow źiemſki horyzont napełnia influencyą, ubogich munificencyą: *diſperſit cũ ſole manus.* A przy tey dyſperſyi nie ma utraty, bo ieſt zbior cnoty: *Quæ alios diviſa beatos efficiunt, collecta tenet.* Owſzem ta WW. Staroſtow danina, przyda niemało J. W. w Bogu zeſzłemu Kaſztelanowi chwały: *Sic luceat lux veſtra coram hominibus, ut videant opera veſtra bona & glorificent Patrem veſtrum, qui in cælis eſt.* Ktory teraz wyniożſzy śię do wieczney chwały: *Elevatis manibus* Oycowſkie daie błogoſławieńſtwo. Wſzakże *JOSEPH Filius accreſcens,* wſzelkiey pomyślności życzy inkrementu: *Creſcere te faciat Dominus.* Roża kwiat niezwiędły, więc życzy, aby żadna przećiwności nieporożniła alternata: *Florida ſit ſemper & peramæna ætas.* Zegna y pozoſtałe *in minorennis* waſze dźiatki, z oſobliwſzą daiąc waletę kondolencyą: Lucæ 12.

Dobra noc dźiatki miłe dźiś odemnie maćie
Tu na tym mieyſcu, ktore mnie żegnaćie;
Jam Dźiaduś waſz życzliwy, pamiętayćie ſobie,

L Ze

Ze w Karmelitańſkim układłem śię grobie;
Tu wale wam oddaię, żegnam dźieći moie,
Zyićie w błogoſławieńſtwie Boſkim obodwoie.
Oddaie *vale in hac lachrimarum valle*, Prześwietney ſwoiey koligacyi, *vale* razem Oyczyźnie y wſzyſtkim iey Synom, przy ktorey iako waleczny Rycerz wymawia: *Vivite fortes fortiaq adverſis opponite pectora rebus.* Daie y ieſzcze *vale* wſzyſtkim Przyiaćiołom y Konkolegom ſwoim, czy to w Poſelſkiey funkcyi, czy w Senatorſkim krześle: *Valete omnes & voſmet rebus ſervate ſecundis. Vale* nakoniec całemu Dworowi ſwoiemu, y ktorzy mu ſłużyli wiernie, niech im we wſzyſtkim pomyślność ſłuży: *Vivite felices mea jam fortuna peracta.* Zyćia życzy każdemu; wſzak y nie złego: *Vivite felices.*

Pięknie niegdyś Alfonſus krol Arragonii żył, maiąc zegar koſztowny, u ktorego na wierzchu była wieżyczka z drogich kamieni robiona, z tey za pewnemi godźinami wychodźiły rozmaite rzeczy, oznaymuiące Krolowi czas do tey albo owey zabawy. Kiedy przychodźiła godźina, ktorey miał w zwyczaiu o połnocy wſtawać do czytania, gdy bił zegar, wychodźiła świeca z ogniem; gdy zrana przychodźił czas do podpiſow, uderzył zegar, y wychodźiło z wieżyczki pioro; gdy przypadała godźina ſądom, za uderzeniem zegara wychodźił miecz krolewſki. Pod czas obiadu ukazywał śię noż pięknie oſadzony. Kiedy zaś czas przychodźił nabożeńſtwa, wychodźił złoty krucyfix, á na wieżyczce był napis: *Vita Regis:* Użem

śię

śię przypatrzył niebu y aſpektom iego, obracam teraz oczy moie na źiemſki horyzont, ale *horror* y wſpomnieć! po tak wielu dobrych znakach ani znaku nieznayduię dobrego: *Non eſt, qui faciat bonum, non eſt uſq; ad unum.* A wiećież, *negatio eſt malignantis naturæ, quidquid poſt ſe relinquit, deſtruit.* Philoſophia. Ey czas czas śię zawczaſu poprawić, poki ieſzcze biją w ſerdecznym pektorale godźiny, wychodźi przed oczy oświecaiąca łaſki Boſkiey pochodnia, *Lucerna accenſa,* idźie Boſkiego wyroku pioro; *Lingva calamus ſcribæ velociter ſcribentis,* zapiſuiące każdemu prawo: *Morieris & non vives.* Pokazuie śię dobrze zaoſtrzony na karki ludzkie Sędźiego ſprawiedliwego miecz: *Gladius ex utraq; parte acutus.* Noż świętey predykacyi iako ſztylet przenika ſerce, y ſam roſpięty na krzyżu JEZUS woła: *Vide o homo quid pro te patior.* Zyćie nawet Krola chwały Zbawićiela w uſtawicznych umartwieniach ſtawa przed oczy: *Vita Regis.* Index ſerca wſkazuie, ażeby takie było żyćie ludzkie: *Vita hominis.* Ey doſyćże, doſyć doczeſney znikomośći kochania; Ey czas do pokuty, do łez y wzdychania. Czas wźiąć przed oczy oſtatnią żyćia godźinę, bo ani śię obaczyſz, iak śmierć ćię zoczy: *Intempeſta veniet.* Zayrzawſzy niegdyś AUGUSTYN Swięty w trunę pewnego Ceſarza, z podźiwieniem pytał: *Ubi nunc corpus Cæſaris præclarum, ubi magnitudo divitiarum, multitudo Dominorum, caterva Baronum, ubi acies militum, ubi canes venatici, equi veloces, aves cantantes, ubi thalamus pictus, lectus eburneus, thronus imperialis, ubi decora*

facies & omnia, quæ ſub ſole ſunt. Gdźie ozdobne ćiało, gdźie wielkość bogactw, gdźie aſsyſtencya woyſka, kawalkaty, ſtroie, gdźie pſy gończe, ptaki nucące, y inne apparencye, wſzyſtko śię miało, ale zoſtało nic teraz: *Laudes tacent, tituli jacent, ſilent omnia, umbræ & ſomnia.* Mieyże śię każdy na oſtrożnośći przeſtrzegam: *Aſpice, quàm* Poëta. *celeri curſu levis aufugit hora, lubrica nec vitæ tempora perde tuæ, diffugiunt anni celeres, lethumq; minantur, mortuus ut poſſis vivere, vive bene.*

Zyi każdy nie źle, wiem, dobrze ći będźie, w oſtatni moment ta para przybędźie, JEZUS MARYA, mam też dość y ja.

Spes mea prima Deus, ſpes altera Virgo MARIA,
His vivo, his morior, cætera curo nihil.

AMEN.